

MUŻYCKAJA PRAUDA.

Dzieciuki!

Kali Boh stworyu usich ludziej wolnymi i usim dau adzinakuju duszu. tak skul że heto uziało sia szto adzin marnuje da i nad ludźmi zbytkuje, a druhi biedny pańszczyynu służyć, albo abroki u kaznu płacić?

Kožny pa swojemu tałkuje, na swaju storonu ciahnie. Car każe szto jon dobre nam dumaje, a paný kažuć szto jony dobre dumajuć nam zrabici, a muzyk biedny ad ich dabrości jak prapadau tak i prapadaje.

Kab raztałkawać ludziam u czom prauda ja piszu pismo, a pisaci budu jak Boh i sumlenie każe — wy adno mienie, takoho samaho muzyka jak i wy, pasłuchajcie dobre.

Byu to kaliści narod nasz wolny i bahaty. Nie pomniać hetaho naszyje baćki i dziedy, no ja wyczytau u starych księżkach szto tak kaliści bywało. Pańszczyzny tahdy nijakoj nie było. I niema czeho tamu dziwowaci sia, bo było lesu szmat, pola kolko chcesz, a ludziej to mało, tak nasztoż służyć pańszczyynu za ziemiłi kali kožny moh lesu wycierebić, chatu sabie pastawić i mieci swaje pole.

No u susiedztwie z nami żyu Niemiec i Maskal. Adnamu i druhomu bahactwo naszoje kałoło u oczy — kab ich tak kolka schapiła, da i chacieli nas zahnać z naszej baćkouszczyzny. Treba było baranici sia, tak Karol każe chadzim baranici a tut nie usie iduć, da i mało naszych paszło. Wyhnali to Maskala i Niemca — no kab zenki da i dzieci hetych szto chadzili na wajnu mieli za czym prażyci, tak Karol nasz i napisau takoje prawo: Hetyje szto nie chcuzuć iści baranici swajej ziemiłi, niechaj abrałajuć pole hetym szto bjuć sia za wolność i szezaiście usich. I hetak było douho: adnie baranili kraju, usio chadzili pa wojnach, a druhije to harali to siejali to kasili to żali. Z hetul to i uziała sia heta pańszczyyna. Sudziecież ciepier sami czy možno było zrabici sprawiedliwiej jak zrabiu

kaliści nasz, Karol Polski da i Litouski? No kali Maskal z Niemcom chitrościeju nas padbiu i paszou rad maskouski tak i usio zrabilo sia pa ezortousku. Stau zaraz Maskal swoj rad uwodzić u naszom kraju i kaže: Muzyk dawaj rekruta, muzyk dawaj padatki, da i pańszczynn jeszeze służy, albo płaci abrok u kaznu! Tak jakajaż tut uže sprawiedliwość, kali usienko szto ciazko zwalajuć na muzyka, kali z jeha dzieruć astatniu szкуру, bjuć i płakać nie dajuć! Aczyniali to byli muzyki, uhledzieli szto kiepsko, daj, dawaj buntowaci sia pad Kaściuszkaju; a Kaściuszko to kaže: kali muzyki choezuć uže sami baranici swaju ziemiłu tak niechajże nie służyć pańszczyzny, da i nie płaciać u kaznu abroku za ziemiłu. Ot heto tak sprawiedliwość! — No sztoż kali Maskal spyniu Manichwest Kaściuszki, kah nie pabuntowań usieh muzykou. Dla taho to i pabili Maskale Kaściuszku, bo kab muzyki usie razem byli zbuntowali sia i uchapili za sakiery, naży i kosy, takby Maskal musieuby prapaści bez poustania i my na wiek wiekou uže byliby wolnyje.

Tak z hetaho piśma i widno: szto muzyki pańskije i kazionnyje nie pawinni płacić ani czynszu panom ani abroku u kaznu za ziemiłu — bo heta ziemiła da nas należyć; no kali budzie wajna z Maskalem za naszu wolność, to toj czas treba usim iści na wajnu prociu Maskala. A to dla taho: kab chuczzej prahnać Maskala z jeha sabaczym radom i kab nikoli, nijakoj, nikomu muzyki pańszczyzny nie służyli i nijakaho u kaznu abroku nie płacili, i kab na wiek wiekou narod nasz byu wolny i szezśliwy, A kali was chto budzie padmaulać rabiei inaczej: czy to Sprawnik, czy to Akrużny, czy to Łapsesor, czy to Pan, to wy jeha niesłuchajcie, bo to peuno aszukanstwo, szto za carskije albo pańskije hroszy wiecznoj waszej zhuby chce!!

Jaśko haspadar z pad Wilni.

Kasztuje hroszy 5



Pr 10.925